

zjawisko osobliwe u nas, wśród cen zwykle zbyt przesadzonych. Wydawcy mogli utrzymać tak niską cenę, jedynie przez to, że drukowali w Lipsku (czcienkami Breitkopf i Härtla) gdzie druk i papier tam znakomicie tańsze niż u nas w kraju. W.

Kommentarze Juljuszu Cezara.

Podajemy wzmiankę o wielce rzadkim druku, bo przez bibliografów nie wspomnianym p. t. *Epitome Floreado de los comentarios de Cajo Julio Cesar por D. Carlos Bonyeres baron de Auchy del Consejo Supremo de Guerra de Su. Mag. Cat. etc. Varsaviae in officyna Petri Elert S. R. M. Typographi A. D. 1647 Cum Facultate Superiorum. w 4ce str. 194 i niezliczb kart 6.* Jestto streszczenie na język hiszpański komentarzy Jul. Cezara. Autor poświęcił dzieło Ferdynandowi IV. Królowi Czeskiemu, Arcyksięciu Austrii i t. d. W przedmowie do czytelnika, opowiada jak jeszcze w swęj ojczyźnie zamyślał opracować te komentarze. Pracę przerwało powołanie go w kwietniu 1645 r. do Madrytu na przegląd wojsk króla Arragonii. Ztamtąd wysłano go w misyi na różne dwory europejskie. Wypłynął do Genui, Medyolanu a przez Wątekinę dostał się do Inspruku siedziby arcyksiążąt. Ztamtąd Dunajem puścił się do Linzu, gdzie napotkał, jak się wyraża majestat cesarski.

Dalej Dunajem dostał się do Węgier a ztąd na dwór królów polskich w Warszawie w marcu 1646 r. Natychmiast objawił królowi Władysławowi IV swe myśli wojownicze, iż skoro król urodził się dla tryumfów i chwały, potrzeba aby była wojna i to jak najzaszczytniejsza. Następnie udał się wkrótce do Krakowa na koronacyą królowej Maryi Gonzagi, której piękność i roztropność podziwiano we Francyi.

Ztąd Wisłą udał się do Gdańska, morzem Bałtyckiem popłynął do Kopenhagi na dwór króla duńskiego.

Następnie powrócił do Gdańska w październiku, a ztamtąd do Warszawy, gdzie był świadkiem świetnych uroczystości i otwarcia sejmu d. 25 t. m.: powaga stanu rycerskiego i senatu w zachwyty go wprawiały.

Podziwiał deliberacye i narady. Radzono w myśli królewskiej o wojnie przeciwko Turcyi. To zdaje się głównie go interesowało, bo musiało być zadaniem jego misyi. Opowiada iż dzieło swe pisał podczas swoich wędrówek; spostrzeżeń o kraju który zwiedzał nie podaje żadnych, przedmowę datuje 10 stycznia 1647 r. O autorze dzieła tego nie znajduję wzmianki w źródłach obcych historycznych i bibliograficznych. K. E.

